

9 Psychoanaliza

9.1 Twórcy psychoanalizy

9.1.1 Sigmund Freud

Psychoanaliza to jeden z najważniejszych, ale i najbardziej kontrowersyjnych nurtów w humanistyce XX wieku. Jak mało która teoria ta ma swoich gorących zwolenników, jak i zaciekle wrogów. Za jej głównego twórcę uważa się Sigmunda Freuda (1856-1939). Psychoanaliza wyrasta ze sprzeciwu wobec współczesnej sobie mieszczańskiej i purytańskiej kultury, represyjnej w sferze moralności i obyczajów życia codziennego. W swych filozoficznych implikacjach psychoanaliza wskazuje na nieprzezwycięzalny konflikt między ponadosobową kulturą i jednostkowym życiem.

9.1.1.1 Antykartezjanizm

Podstawowym dogmatem teorii psychoanalitycznej jest założenie o istnieniu sfery nieświadomości funkcjonującej obok dziedziny świadomych treści umysłu, ale dla świadomości niedostępnej lub dostępnej tylko z najwyższą trudnością. Założenie to wprowadza istotną innowację do powszechnie przyjętego w filozofii nowożytnej kartezjańskiego paradygmatu w ujęciu ludzkiego umysłu. W swej maksymie *cogito ergo sum* Kartezjusz z myślenia wnioskuje o istnieniu *ego*, to ono właśnie stanowi dlań jedyną pewną podstawę wiedzy. Umysł jest przezroczysty dla samego siebie, jest w stanie poznać się na sobie samym lepiej niż by mógł uczynić to ktokolwiek z zewnątrz. To założenie leży u podstaw metody introspekcji, stosowanej szeroko w XIX-wiecznej psychologii.

Freud miał poczucie rewolucyjności głoszonych tez. Sam zauważa, że ludziom o wykształceniu filozoficznym absurdalna wydaje się idea nieświadomego zjawiska psychicznego. Burzy w ten sposób długo pielęgnowaną przez filozofów tożsamość podmiotu i świadomości. Podważa również racjonalizm tak pojętego podmiotu, który kieruje się nie tylko wyrozumowanym, świadomym namysłem, ale ulega dodatkowo, a być może w sposób przeważający nieświadomej sferze popędowej.

Freud powiada, że świadoma część psychiki to jedynie wierzchołek góry lodowej, której większa część skrywa się nieprzeniknionych wodach nieświadomości.

9.1.1.2 Trzy fazy psychoanalizy Freuda

Stworzona przez wiedeńskiego psychiatrę teoria psychoanalizy okazała się teorią elastyczną i płodną. Można wyróżnić w niej trzy nurty czy wątki tematyczne, które pojawiają się w kolejnych

fazach twórczości Sigmunda Freuda.

1. U swych początków (lata 90. XIX wieku) teoria psychoanalizy stanowiła dla Freuda jedynie teoretyczną podbudowę metody leczenia nerwic i hysterii. O nieświadomości mówi przede wszystkim w kontekście terapeutycznym.
2. W pierwszej dekadzie wieku XX psychoanaliza przeobraża się w kompletną teorię ludzkiej psychiki. Kolejne dzieła Freuda pokazują użyteczność psychoanalizy w ujmowaniu całości sfery psychicznej człowieka (*Romans rodzinny neurotyków*, 1908). Nieświadomość występuje u każdej jednostki i silnie wiąże się z życiem płciowym.
3. Po pierwszej wojnie psychoanaliza jeszcze bardziej rozszerza swą badawczą perspektywę i urasta do ogólnej teorii kultury. Freud kontynuuje swą działalność terapeutyczną, ale jego pacjentem nie jest już indywidualna jednostka ludzka, ale cała kultura. Podejmuje on psychoanalityczne analizy takich zjawisk, jak religia („Przyszłość pewnego złudzenia”, 1927), tabu („Totem i tabu”) czy kompleksowej diagnozy całości kultury i ludzkiego w niej miejsca („Kultura jako źródło cierpień”, 1930).

9.1.1.3 Struktura i ekonomia psychiki

Podstawowym rozróżnieniem, jakie czynił Freud pośród zjawisk psychicznych, było oddzielenie świadomości od nieświadomości. W obrębie tej ostatniej wyróżniał sferę treści latentnych, które nazywał przedświadomymi i które mogły zostać przywołane do pola świadomości, oraz sferę nieświadomości trwałej.

W obszarze nieświadomości znajdują się treści wyparte, takie, które natrafiły na opór na drodze ku polu świadomości i których ja nie jest w stanie zaakceptować. Należą do nich kompleksy. Najważniejsze z nich to obecny u mężczyzn **kompleks Edypa** oraz u kobiet — **kompleks Elektry**. Pragnienie złamania tabu kazirodztwa, które wg Freuda ma stanowić element psychiki każdego dziecka, burzy romantyczny mit o szczęśliwym dzieciństwie, a jednocześnie pokazuje doniosłość tego etapu życia dla człowieka dorosłego.

Innym rodzajem budulca sfery nieświadomego są popędy. Dwa główne to **popęd Erosa** oraz **popęd Tanatosa**. Pierwszy popycha ku życiu i budowaniu, drugi — ku śmierci i niszczeniu. Od Empedoklesa zapożycza Freud koncepcję miłości (*filia*) i nienawiści (*neikos*), które odnoszą się do dwóch głównych sił w naturze: przyciągania i odpychania, łączenia i rozpadu, tworzenia i niszczenia.

Niektóre popędy napotykają opór przy próbie uświadomienia. Wynika to z istnienia kulturowych tabu i wielu innych ograniczeń, które są niezbędne w życiu społecznym. Gdy opór ów nie zostanie przełamany, a popęd nie przedrze się do sfery świadomości, libido może zostać

zablokowane na trzy sposoby:

1. Może nastąpić **wyparcie** zakazanych treści, czyli ich trwale zepchnięcie do nieświadomości.
2. Może dokonać się ich **sublimacja**, a więc energia psychiczna z nimi związana może zostać skierowana w jakąś inną działalność, jak np. praca lub sztuka.
3. Nieskutecznie stłumione libido może ujawnić się w postaci **czynności pomyłkowych, nerwicy lub hysterii**.

W wersji rozbudowanej model psychiki ludzkiej wg Freuda ma strukturę trzyczęściową.

1. To, Ono (niem. *Es*, łac. *Id*), nieświadoma część psychiki, sfera biologicznych popędów.
2. Ja, Jaźń (niem. *Ich*, łac. *Ego*), obszar świadomości i zachowań kontrolowanych.
3. Nad-Ja, Nadjaźń (niem. *über-Ich*, łac. *Superego*) — sfera zinterioryzowanych norm i nakazów społecznych składających się na kodeks moralny. Nadjaźń kształtuje się w 2-3 lata po urodzeniu, wskutek wychowania w środowisku społecznym, gdy dziecko uczy się, co wolno a czego nie.

To, Ono, nieświadomość, sfera popędowa, kieruje się **zasadą przyjemności**, czyli stara się jak najszybciej zaspokoić swe pragnienia i popędy. Jako że w praktycznym życiu nie zawsze jest to możliwe i mogłoby się skończyć fatalnie, zanim dochodzi do świadomego działania, impulsy z nieświadomości poddawane są świadomej kontroli Jaźni, która baczy na **zasadę rzeczywistości** i dopuszcza do spełnienia pragnień jedynie wtedy, gdy nie grozi to zbyt dotkliwymi konsekwencjami natury biologicznej czy społecznej.

9.1.1.4 Teoria kultury

W końcowej fazie swego rozwoju Freudowska psychoanaliza staje się całościowym ujęciem kultury. Freud przedstawia teorię hordy pierwotnej, dokumentującej genezę kompleksu Edypa i Elektry. W pierwotnym stadium rozwoju społeczeństwa ludzie grupowali się w hordy, na czele której stał ojciec posiadający możliwość zaspokojenia wszystkich swoich popędów. Ostatecznie jego synowie zazdroszcząc mu przywilejów zabili go i zjedli, inaugurując w ten sposób powstanie kultury. Koncepcję tę należy traktować jako mit naukowy, nie zaś teorię empiryczną, za coś w rodzaju polemiki z Rousseau'wską koncepcją dobrego dzikusa.

Życie w kulturze jest źródłem cierpień ze względu na jej nieusuwalnie represyjny charakter. Kosztem względnego bezpieczeństwa każdy człowiek zrezygnował ze znacznej części swojej wolności i możliwości zaspokajania pragnień i popędów. Jako remedium na biorące się z tego cierpienie, proponuje Freud sublimację popędów, czyli skanalizowanie ich energii w jakąś pożyteczną działalność. Inne proponowane rozwiązania to asceza i medytacja lub środki farmakologiczne. Freud nie zostawia jednak złudzeń, że nie są to sposoby o dostatecznej

skuteczności i że brak skutecznego remedium na ten stan rzeczy.

9.1.2 Carl Gustav Jung

Carl Gustav Jung (1875-1961) natknął się na prace Zygmunta Freuda w roku 1900 i przez następne kilkanaście lat pozostawał pod wpływem zawartych w nich idei, jak i osoby ich twórcy. Mimo iż wspierany przez Freuda w karierze naukowej zerwał z nim ze względu na różnice doktrynalne. Przede wszystkim inaczej, w sposób szerszy rozumiał libido, które dla Freuda miało treść wyłącznie seksualną. Jung uznał libido za najogólniej rozumianą energię psychiczną, do której zaliczałyby się różnego typu popędy, nie tylko popęd seksualny. Przeformułował również koncepcję nieświadomości wyróżniając nieświadomość indywidualną oraz nieświadomość zbiorową.

Życiorys Junga odzwierciedla koleje rozwoju jego myśli. Po zerwaniu z Freudem w latach 1912-18 odbywa proces przemiany psychicznej, którego doświadczenie będzie opracowywał następnie teoretycznie przez resztę życia. Jung ogranicza kontakty zawodowe i towarzyskie, i w samotności stara się przeniknąć i zintegrować nieświadome treści swej psychiki. Czyni to poprzez takie praktyki jak długotrwały sen, zapisywanie i analizę snów czy codzienne rysowanie mandali.

Za jedno z podstawowych pojęć Jungowskiej psychologii głębi uznaje Jerzy Prokopiuk **proces indywiduacji**³. Składa się on z dwóch faz: z pierwszej i z drugiej połowy życia. Pierwsza połowa życia to czas, gdy człowiek zdobywa swe miejsce w społeczeństwie, a więc musi przystosować się do rzeczywistości zewnętrznej. Druga połowa życia służy realizacji celów kulturowych i integracji rzeczywistości wewnętrznej. Wektor energii psychicznej skierowany jest od nieświadomego do świadomego, a celem ludzkiej egzystencji jest integracja i rozwój psyche w procesie indywiduacji, a więc objęcie światłem świadomości możliwie najwięcej obszarów nieświadomych.

W procesie indywiduacji kształtuje się i dookreśla ego. Wybrany zostaje jeden z dwóch typów postaw: **introwertyczny** albo **ekstrawertyczny**. Postawa introwertyczna jest dośrodkowa, odprzedmiotowa, kieruje się ku światu wewnętrznemu. Ekstrawertyk przejawia zaś postawę odśrodkową, ku-przedmiotową i jest kształtowany przez świat zewnętrzny. Obie te postawy zawarte są potencjalnie w psychice każdej jednostki, ale tylko jedna z nich zdobywa dominację. Introwertyzm kojarzony jest ze Wschodem, ekstrawertyzm — z Zachodem. Postawa niewybrana staje się elementem nieświadomości indywidualnej jednostki.

Poza typem postawy każdy człowiek dysponuje czterema funkcjami psychicznymi: **myśleniem, uczuciem, intuicją i percepcją**. W procesie inicjacyjnym jedna z tych funkcji staje się

³ W dalszym sprawozdaniu doktryny Junga opieram się na rozprawie Jerzego Prokopiuka, zawartej we wstępie do zbioru prac Junga (zob. bibliografia).

funkcją główną i świadomą, trzy pozostałe uzyskują status podrzędny i stanowią budulec nieświadomości indywidualnej. W ten sposób możliwych jest 8 podstawowych typów człowieka, a po uwzględnieniu funkcji pomocniczych — 24 różne kombinacje psychologiczne. System Junga zdaje się przejawiać fascynację logiką hinduskiej mandali czy mitologiczną kombinatoryką heksagramów chińskiej Księgi Zmian.

Rozwój ja prowadzi do ukształtowania się **persony**, który staje się ja, czyli całością świadomych elementów psyche, zdolną do komunikacji ze światem zewnętrznym i do biologicznego w nim przetrwania. Persona jest maską, którą posługujemy się w życiu społecznym. Podczas pierwszej fazy procesu indywiduacji, dążąc do realizacji celów zewnętrznych człowiek rozwija przede wszystkim swą personę, świadomą sferę swej psychiki, porzucając i zaniedbując sferę nieświadomości. Jung wyróżnia dwa rodzaje nieświadomości: indywidualną i zbiorową. Oba te typy można odnaleźć w umyśle indywidualnej jednostki. Na **nieświadomość indywidualną** składają się wszystkie te treści, które zostały zapomniane lub aktywnie wyparte w trakcie życia jednostki. Należą tu stłumiony typ postawy, częściowo lub całkowicie wyparte funkcje psychiczne oraz wewnętrzna, wyparta do nieświadomości część persony — dusza (anima, dla mężczyzn, lub animus, dla kobiet, czyli potencjalna, wyparta, nie zrealizowana biologicznie płeć),

Gdy ja rozwinię się w pełni, następuje zjawisko uświadomienia sobie arbitralnego i przygodnego charakteru persony i dominującej funkcji psychicznej. Ja doznaje wówczas poczucia względności zastanego ładu i dochodzi do wniosku, że należy zanegować wartości dotychczas wyznawane. Zjawisko to nazywane bywa „kryzysem połowy wieku”. Ze szczytu powodzenia życiowego i najpełniejszego rozwoju persony droga prowadzi, jak powiada Jung, w stronę „doliny śmierci”.

Pojawiająca się „nerwica drugiej połowy życia” może zostać uleczona przy pomocy integracji porzuconych w młodości sfer psychiki i przejścia w procesie indywiduacji do sfery **nieświadomości zbiorowej**, która zawiera archetypy i symbole stanowiące wspólny duchowy dorobek całej ludzkości. **Archetyp** to nic innego jak „wzorzec zachowania”, psychologiczna reprezentacja standardowych reakcji na typowe sytuacje życiowe. Jako przykład archetypu podaje Jung zdolność pisklęcia do wydostania się z jaja. **Symbole** to sposoby przejawiania się archetypów w świadomości, co dokonuje się zawsze przy pomocy metafory, np. personifikacji. Liczba archetypów jest ograniczona i mają one charakter uniwersalny dla całej ludzkości. Pojawiają się w sytuacjach granicznych, związanych z niebezpieczeństwem, z ważnym zdarzeniem życiowym takim jak narodziny, śmierć, przeżycie religijne.

Proces indywiduacji postępuje w ścisłej zależności od kilku najważniejszych archetypów. W procesie tym mają miejsce kolejno: zintegrowanie cienia, przyswojenie animy/animusa oraz wejście

ego w sferę oddziaływania osobowości manicznej (Wielkiej Matki, Starego Mędrca).

Cień to zepchnięte w nieświadomość, zapomniane podoczne funkcje psychiczne, które utraciły swą moc wobec dominacji funkcji głównej. Zawierają się tu ponadto inne niezrealizowane psychiczne potencjały, lęki, obsesje, pragnienia, która zdarza się nam widzieć niekiedy w snach. Cień jest jednocześnie archetypem, a więc elementem nieświadomości zbiorowej, oraz personifikacją zła tkwiącego w człowieku jako gatunku. W teologii judeochrześcijańskiej to szatan, w Europie parę wieków temu uosabiany przez czarownice. Proces indywiduacji wymaga konfrontacji z archetypem cienia i zintegrowania go z własną jaźnią, co prowadzi do zaniechania projekcji przyczyn zła na innych.

W dalszej fazie procesu indywiduacji człowiek zostaje skonfrontowany z „obrazem duszy”, czyli **animusem** u kobiety i **animą** u mężczyzny. „Obraz duszy” posiada płęć, która nie doczekała się realizacji i pozostała w nieświadomości. Nieuświadomiona oddziałuje na sposób funkcjonowania płci zrealizowanej, co prowadzi do różnego rodzaju zaburzeń, które pojawiają się wówczas, gdy mężczyźni odrzucają kobiece strony swej psychiki i *vice versa*. „Obraz duszy” odgrywać może dużą rolę w realizacji twórczych aspektów osobowości.

W końcu nadchodzi moment konfrontacji z osobowością maniczną, taką jak **Wielka Matka**, uosabiająca moc materialnej natury oraz **Stary Mędrzec**, który reprezentuje duchowość i intelekt. Jung ostrzega przez pokusą utożsamienia się z osobowością maniczną, gdyż może prowadzić to do szaleństwa. Ostatecznym celem procesu indywiduacji jest wyzwolenie się z kręgu oddziaływania osobowości manicznej poprzez zrozumienie wartości swego własnego ja.

W rezultacie procesu indywiduacji, dzięki integracji świadomego z nieświadomym, ja staje zdolne do obiektywnego oglądu samego siebie.

9.2 Psychoanaliza w badaniach kultury

9.2.1 Krytyka archetypowa (mitograficzna)

Rezultaty swych badań teoretycznych stosował Carl Gustav Jung w praktyce do badania dzieł literatury i sztuki, jak również kultur społeczeństw pozaeuropejskich. Zainicjował tym samym nowy nurt w krytyce sztuki i literatury, jaką stała się krytyka archetypowa (zwana również krytyką mitograficzną). Celem tak zakrojonych badań jest wskazywanie w dziele sztuki elementów strukturalnych przejętych z repertuaru mitów i wyobrażeń religijnych wspólnych dla całej ludzkości, a więc o charakterze archetypicznym.

Do nurtu tego należą dociekania Maud Bodkin (1875-1967), która analizowała **archetypowe wzorce** w poezji, takie jak powtórne narodziny, niebo, piekło, diabeł czy bohater.

Northrop Frye (1912-1991) w swej *Anatomii krytyki* przedstawia teorię **krytyki archetypowej**. Jej repertuar pojęciowy oparty jest na symbolice Wielkiego Łącucha Bytu (sfera boska, ludzka, zwierzęca, roślinna, mineralna), w który wpisuje Frye toposy literackie. Kanadyjski badacz systematyzuje również literacką genologię na podstawie czterech typów mitów wegetatywnych: wiosny (komedia), lata (romans), jesieni (tragedia) i zimy (ironia i satyra).

9.2.2 Bruno Bettelheim

Bruno Bettelheim (1903-1990) studiował w Wiedniu przed II wojną, gdy królowała tam psychoanaliza zarówno w wersji freudowskiej, jak i jungowskiej. Z zawodu psychoanalityk i psycholog dziecięcy skupia się Bettelheim w swych badaniach nad zastosowaniem baśni od leczenia problemów psychicznych u dzieci, przede wszystkim autyzmu. Dla Bettelheim baśń powinna pełnić przede wszystkim funkcję terapeutyczną, chronić przed lękami i depresją.

W swej rozprawie *Cudowne i pożyteczne. O znaczeniach i wartościach baśni* zauważa, że przekazywane ustnie przez setki a niekiedy i tysiące lat baśnie uzyskały postać pod względem literackim doskonałą, strukturę pozbawioną elementów zbędnych i w pełni podporządkowaną przekazowi zasadniczych sensów. Postaci w baśni są uproszczone, reprezentują typy, a nie indywidualności.

Baśń ukazuje poważne problemy egzystencjalne w sposób prosty, zwarty i wyrazisty, a jednocześnie pokazuje przykłady, jak poradzić sobie z dręczącymi problemami. Czyni to w sposób dla dziecka zrozumiały, obrazowy i konkretny. Baśń uczy przewycięzania lęku przed śmiercią, nie ukrywa, że jest ona elementem życia każdego człowieka. Poślubieni bohaterowie „żyli długo i szczęśliwie”, co wskazuje, że nastąpił już kres ich egzystencji, „żyją, jeśli nie umarli”. Jednocześnie pokazuje, że lęk przed śmiercią może zostać rozproszony przez spełnienie w związku z drugim człowiekiem. Baśń pokazuje także konieczność uniezależnienia się dziecka od rodziców, co zawsze wiąże się z rozwinięciem zdolności do panowania nad własnymi popędami. Jaś wpada w tarapaty, gdy zjada chatkę z piernika. Gdy ulega pragnieniu i wbrew ostrzeżeniu pije wodę ze strumyka, zamienia się w jelonka.

Bettelheim przeciwstawia baśni współczesną literaturę dziecięcą. Obecnie bowiem zwykle uważa się, że należy chronić dzieci przed wiedzą o złu tkwiącym w człowieku. Tak pisana jest współczesna literatura dziecięca: stara się unikać pokazywania sytuacji budzących lęk i eksponowania ciemnej strony ludzkiej natury. Tymczasem dziecko widzi, że ono samo nie zawsze jest dobre, że czai się w nim skłonność do zła. Budzi to jego lęk, gdyż stoi w sprzeczności z tym, co głoszą rodzice i wychowawcy. Dziecko nabiera przekonania, że jest moralnym potworem i przeżywa dramatyczne problemy. Tymczasem baśń ukazuje, że zło jest równie wszechobecne jak

dobro i że w każdym człowieku występują skłonności do dobrych i do złych uczynków. Postaci baśni pokazują, jak można sobie ze swymi słabościami poradzić.

Baśniowe zło może przybierać postać atrakcyjną i kuszącą, jak Złej Królowej czy Królowej Zimy, jednak zawsze ponosi klęskę. Jako że baśń pełni funkcję terapeutyczną, szczęśliwe zakończenie jest obowiązkowe, a dziecko, które utożsamia się z głównym bohaterem, uzyskuje poczucie, że mimo trudności udaje się zwyciężyć silniejszego przeciwnika i niesprzyjające okoliczności. Opowieść baśniowa ilustruje tezę, że zbrodnia nie popłaca a zło i nieuczciwość zawsze poniosą karę. Sprawia to, że dziecięce lęki znajdują uspokojenie i odzyskuje ono wiarę w sens własnej egzystencji

9.2.3 Eleazar Mielecki

Eleazar Mielecki (1918-2005), autor *Poetyki mitu*, interesuje się rytualną funkcją mitu jako opowieści założycielskiej społeczeństwa pierwotnego. Bada postać **bohatera kulturowego**, którego zadaniem jest dokończenie dzieła stworzenia i wyeliminowanie resztek chaosu z kosmosu, jakim jest świat stworzony przez Demiurga. Bohater kulturowy (Prometeusz, Herkules etc.) działa w mitycznym „**onym czasie**” (*illo tempore*), czasie prapoczątków, gdy akt stworzenia jeszcze nie jest zakończony, a jednocześnie nie nastąpił jeszcze upadek ludzkości. Czas początków jest zatem w sposób radykalny oddzielony od czasu naszej epoki, jest wyłączony z porządku historycznego, nie posiada daty rocznej.

Ważną klasę mitów stanowią **mity stworzenia**, mity genetyczne czy mity kosmogoniczne, opowiadające o tym, jak powstał człowiek, bogowie, zwierzęta i cały świat widzialny i niewidzialny. Łączą się one z mitami kalendarzowymi czy też **mitami wegetatywnymi**, które odtwarzają symbolicznie cykl przyrodniczy. Stworzenie nabiera w tym kontekście charakteru cyklicznego i powtarzalnego, a koniec i początek świata odtwarzany jest rytualnie co roku.

Mielecki, po wskazaniu wyznaczników strukturalnych poszczególnych typów mitów wskazuje sposób ich przejawiania się w pewnym nurcie literatury współczesnej, który nazywa **powieścią mitologiczną**. Zalicza tu utwory Franza Kafki, Tomasza Manna oraz Jamesa Joyce'a.

9.3 Bibliografia

1. Bruno Bettelheim, *Cudowne i pożyteczne. O znaczeniach i wartościach baśni*, przeł. D. Danek, Warszawa 1985.
2. Sigmund Freud, *Ego i id*, w: jego, *Poza zasadą przyjemności*, przeł. J. Prokopiuk, Warszawa 1997.
3. Jerzy Prokopiuk, *C. G. Jung, czyli gnoza XX wieku*, w: Carl Gustav Jung, *Archetypy i*

symbole, przeł. J. Prokopiuk, Warszawa 1993.